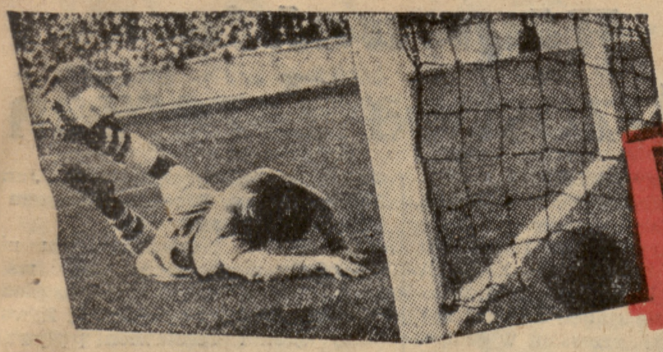
Rok III. Kraków, poniedziałek 4 grudnia 1950 r. Nr. 52 (151)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

W ferworze walki o piłkę



Nawet gdyby bramkarzowi nie udało się wypiąstkować w pole piłki, z tej pozycji nie padłaby bramka, gdyż w ferworze walki środkowy napastnik popełnił faul na obrońcy.

Reindlowa (Ogniwo) i Lesiński (Stal) mistrzami Polski w gimnastyce

Światowy rekord wysokości ustanowili polscy szybownicy

Warszawa. W dniu 1 grudnia br. na wyczynowym obozie szybowcowym Ligi Lotniczej w Jeżowie pilot Andrzej Brzuska wraz z pasażerem Władysławem Parczewskim osiągnęli na szybowcu dwumiejscowym „Żuraw" wysokość absolutną 9.850.

Wynik ten podany na podstawie wskazań wysokościomierza, stanowi rekord Polski wysokości przewyższenia i wysokości absolutnej zarówno dla szybowców jedno- jak i dwumiejscowych.

Jednocześnie wyczyn ten przewyższa międzynarodowy rekord wysokości w kat. szybowców jednomiejscowych — 8 050 należący do Perssona (Szwecja) oraz międzynarodowy rekord w kat. szybowców dwumiejscowych — 6.780 m ustanowiony przez Guy Rousselet i Leona Faivre (Francja).

Należy podkreślić, że piloci szybowcowi Ligi Lotniczej na obozie wyczynowym w Jeżowie uzyskali dotychczas 6 złotych odznak szybowcowych oraz osiągnęli 3-krotnie wysokość ponad 5 tys. m, zdobywając tym samym 3 brylanty do złotych odznak pilota wyczynowego.

Generalny szturm młodzieży przynosi miłe niespodzianki

WARSZAWA. W sobotę w sali Ogniska rozpoczęły się Gimnastyczne Mistrzostwa Polski.

Otwarcia mistrzostw dokonał sekretarz WKKF GRZEJSZYK W imieniu zawodników odpowiedział RADOJEWSKI. Na zawody przybyli przedstawiciele GKKF przew. POSEŁ MOTYKA i sekretarz SZEMBERG. Obecna była również — niestartująca w mistrzostwach — mistrzyni świata w gimnastyce i delegatka na II Kongres Pokoju, HELENA RAKOCZY.

Obecne mistrzostwa wykazały dobre przygotowanie startujących, znaczne odmłodzenie zespołów poszczególnych zrzeszeń, oraz duże postępy młodzieży, tak, że różnica między kadrą a pozostałymi zawodnikami znacznie zmalała.

W pierwszym dniu, w którym zawodnicy wykonywali ćwiczenia obowiązkowe, doszło do kilku niespo-



dzianek. **Należy do nich daleka lokata P. Gacy (szósty w punktacji ogólnej) oraz 2 miejsce Reindlowej.**

I tak w konkurencji kobiet prowadziła Błaszczykówna (Stal) z łączną notą 47.40 pkt przed Reindlową (Ogniwo) 47.30 pkt, Dębicką (CKWS) — 45.50, Wilkówną (Gwardia) — 46.30, Kanikowską (Stal) — 46,25 i Kęską (Ogniwo) — 45.85.

W konkurencji mężczyzn: 1) **Lesiński (Stal) 55.45, 2) Sobala (Stal) 55.10, 3) Woliński (Stal) 54.70, 4) Kucjas (Górnik) 54.55, 5) Solarz (Górnik) 54.50, 6) Gaca (Górnik) 54.20.**

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno Błaszczykówna jak i Lesiński są zawodnikami młodymi i po raz pierwszy startują w mistrzostwach.

Dalekie lokaty zawodników Górnika w pierwszym dniu są rezultatem stosunkowo słabego przygotowania, bowiem zrzeszenie to nie zorganizowało obozu treningowego, jak to uczyniły inne zrzeszenia.

Z zawodników II klasy przewidzianego minimum nie uzyskało czterech mężczyzn i trzy kobiety.



S. Reindlowa

W drugim dniu mistrzostw gimnastycznych, **sytuacja zmieniła się wyraźnie na korzyść rutynowanych zawodniczek.** Prawie we wszystkich konkurencjach **Reindlowa wykazała swą bezsporną wyższość, oddając tylko pierwszeństwo Błaszczykównej w skoku przez konia.**

(Ciąg dalszy na str. 2)

Hokeiści rozpoczęli sezon spotkań międzynarodowych

Vitkowickie Zelezarny — Górnik 7:2 (2:1, 2:0, 3:1)

KATOWICE (tel. wł.) — W ramach uroczystości w dniu Święta Górnika rozegrany został w niedzielę na Torkacie **międzypaństwowy mecz hokejowy między drużyną leadera ligi czechosłow. Sokol. Vitkowickie Zelezarny i kombinowanym zespołem polskim, występującym pod firmą reprezentacji ZS Górnik.**



Mecz zakończył się zwycięstwem gości 7:2, (2:1, 2:0, 3:1).

Do spokania tego drużyny wystąpiły w składach:

VITKOWICE: Nachtmiller, Szczepanek, Pawlik, Planka, Otte, Sobek, Blazek, Bubnik, Garstka, Nawrot, Stanek, Vacht. Kachtlik.

GÓRNIK: Maciejko, Bromowicz, Skarżyński II, Więcek, Ulman, Csorich, Wróbel I, Wróbel II, Gansiniec, Wołkowski. Swicarz, Palus, Poleś, Gburek II.

Goście, mimo stosunkowo wysokiego zwycięstwa byli zespołem równorzędnym i małą ilość utraconych bramek zawdzięczać muszą doskonale broniącemu bramkarzowi Nachtmillerowi. Obok niego najlepszych zawodników posiadali oni w Bubniku, Blazku i Stanku.

Zespół polski na tle szybko grających i dobrych technicznie gości **odsłonił wszystkie swe braki, wyrażające się głównie w stosunkowo słabej jeszcze jeździe, oraz słabej technice.**

Jaśniejszymi punktami w zespole Górnika byli **Wołkowski i Skarżyński II.** Maciejko mający już poza sobą kilka dobrych spotkań w bieżącym sezonie w barwach ZS Ogniwo, tym razem zagrał słabo i ma na sumieniu conajmniej 3, z 7-miu puszczonych bramek. Nie lepiej wypadł **Csorich, Gansiniec i Swicarz. Jednym z najsłabszych zawodników był Palus. który całkowicie zatracił swoją szybkość i refleks.**

W pierwszej tercji gra jest równorzędna i Polacy pierwsi uzyskują w 14 min. **prowadzenie ze strzału Wołkowskiego.**

W kilkadziesiąt sekund potem **Stanek,** przy wybitnej pomocy Ulmana uzyskał wyrównanie. Wynik tercjii ustala w 19 min. **Bubnik.**

Druga część meczu toczy się pod znakiem wyraźnej przewagi CSR, która zdobywa dwie dalsze bramki przez **Bubnika w 5 min., Garstkę w 9 min.**

W trzeciej tercji początkowo przeważają Górnicy, którzy już w 1 min. uzyskują bramkę ze strzału **Wróbla I.**

W ostatnich 5 minutach gry goście łapią drugi oddech, zaczynają naciskać i w efekcie uzyskują dalsze bramki ze strzału **Nawrata i 17 min. Garstki 2.**

Sędziowali ob. ob. **Zarzycki i Michalik.**

Podczas przerw na tafli lodowej popisywali się członkowie rewii lodowej. W czasie meczu miejsca na trybunie honorowej zajęli przedstawiciele Partii i rządu z sekretarzem KC tow. **Ochabem i min. Nieszporkiem oraz delegatami zagranicznymi, biorącymi udział w obchodzie Święta Górnika.**



Jedenastka UNII CHORZÓW. Stoją od lewej: Cieślik, Wyrobek, Bartyla, Giebur, Cebula, Suszczyk, Mateja, Tim, Kubicki, Jacek i Alszer. Na zdjęciu brak Breitera.

Światowy rekord wysokości zdobyły polskie szybowniczki

WARSZAWA. — Na obozie szybowcowo-wypoczynkowym w Jeżowie 2 szybowniczki — I Kempówna i L. Wlazło, lecąc na szybowcu „Żuraw" **pobiły światowy rekord wysokości w kategorii szybowców dwumiejscowych, osiągając wysokość 7.200 m.**

Węgry—Bułgaria 236,25:225,9 w gimnastyce kobiet

SOFIA (Obsł. wł.) W Sofii rozegrane zostały międzypaństwowe zawody w gimnastyce kobiet. **Zwycięstwo w stosunku 236,25:225,9 odniosły gimnastyczki węgierskie, z których trzy uplasowały się na pierwszych trzech miejscach: Kelletyi 39,9 oraz Tass 36.5 i Korondy 38,9.**

Unia-Ruch

groźny konkurent drużyn krakowskich w tegorocznej batalii ligowej

Wicemistrzowski zespół ekstraklasy państwowej Unia Chorzów odegrała poważną rolę w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Była ona oprócz jedenastki krakowskiej Gwardii, a w pierwszej rundzie również obok Związkowca krakowskiego stale poważnym kandydatem do mistrzowskiego tytułu.

Przez cały przeciąg rozgrywek Unia walczyła zacięcie o prymat w piłkarstwie polskim z drużynami krakowskimi, przy czym w pierwszej rundzie najgroźniejszym konkurentem zespołu śląskiego był Związkowiec, w drugiej natomiast Gwardia.

Unia Ruch w roku 1949 zajęła w końcowej tabeli dalekie miejsce, **przy czym od spadku uratowało ją zwycięstwo odniesione w ostatnią niedzielę ligową nad Kolejarzem poznańskim.** W bieżącym sezonie ślązacy po odmłodzeniu drużyny stali się groźnym konkurentem dla zespołów krakowskich dzierżących od wielu lat prymat w naszym piłkarstwie.

TAJEMNICA POWODZENIA

Jednym z istotnych powodów sukcesów Ruchu w ubiegłym sezonie **było bezsprzecznie odmłodzenie zespołu.** W pierwszej jedenastce Unii zaklimatyzowali się na stałe tacy piłkarze jak **Hajduk, Jacek, Mateja, Brajter czy Tim,** który korzystając z doświadczeń swych kolegów poczynili szybkie postępy w ciągu roku, a braki techniczne, które jeszcze posiadają nadrabiali ambicją, kondycją i szybkością.

Ponadto wicemistrz Polski grał przez cały niemal sezon w stałym nie zmienianym składzie, co również przyczyniło się w dużym stopniu do konsolidacji formy zespołu.

Dużą zasługę w zdobyciu wicemistrzowstwa ma również trener Unii — **Koncewicz,** którego doświadczenia i wskazówki przyswoili sobie szybko piłkarze „biało-niebieskich".

Wreszcie zespół Ruchu posiada w swych szeregach kilku doskonałych piłkarzy, wielokrotnych reprezentantów Polski, którzy wykazywali przez cały sezon na ogół dobrą formę. Zaliczyć tu należy takich zawodników jak **Wyrobek w bramce, Cebula i Suszczyk w pomocy, oraz Cieślik i Alszer w ataku.**

WIOSENNE MISTRZOSTWO LIGI

Na półmetku rozgrywek drużyna **Ruchu uplasowała się wraz z Związkowcem Kraków na pierwszym miejscu, mając 7 punktów straconych przy 15 zyskanych. Zarówno Ruch jak i Związkowiec posiadali identyczny stosunek bramek: 23:13**

Spotkania pierwszej rundy stały pod znakiem emocjonującego wyścigu pomiędzy drużyną śląską a Zwiazkowcem, przy czym Ruch w tej fazie rozgrywek odniósł następujące zwycięstwa: **nad Ogniwem 2:1, Włókniarzem 4:1, Górnikiem Radlin 3:0, Kolejarzem poznańskim 3:1, Górnikiem Bytom 3:0, Budowlanymi 2:0 i Związkowcem poznańskim 2:1.** Unia doznała w pierwszej rundzie porażek ze **Związkowcem Kraków 1:2, Gwardią 1:3, oraz z Kolejarzem warszawskim również w tym samym stosunku, Ponadto Unia zremisowała u siebie z CWKS-em 1:1.**

ZAMIAST ZWIĄZKOWCA GWARDIA

Rolę najgroźniejszego przeciwnika Ruchu przejęła w drugiej rundzie krakowska Gwardia, która na półmetku zajęła trzecie miejsce. Związkowiec krakowski po kilku kolejnych porażkach został zdystansowany przez obecnego mistrza i wicemistrza i spadał coraz niżej w tabeli, by zająć definitywnie szóstą lokatę. **Zacięta walka o mistrzostwo trwała od połowy sierpnia aż do końca rozgrywek,** przy czym częste zmiany terminów rozgrywek ligowych i uzupełnienia zaległych spotkań nie pozwalały na wyjaśnienie się sytuacji w tabeli.

(Dokończenie na str. 3)

Spójnia Gdańsk na czele ligi koszykowej

po zwycięstwie nad Kolejarzem Poznań



Najważniejsze znaczenie spośród niedzielnych spotkań pierwszoligowych miał mecz między wielokrotnym mistrzem Polski — Kolejarzem Poznań a gdańską Spójnią. Po zaciętej grze **spotkanie przyniosło zwycięstwo drużynie gdańskiej, która po tym sukcesie umocniła się na zajmowanej od tygodnia pozycji leadera**, uzyskując jeden punkt przewagi nad najgroźniejszymi swymi rywalami — Kolejarzem Poznań i Spójnią Łódź.

W pozostałych spotkaniach krakowskie **Ogniwo przegrało w Łodzi z miejscową Spójnią, a koszykarze Gwardii odnieśli cenny dla nich sukces, wygrywając u siebie w wysokim stosunku z AZS Warszawą.** Mające się wg. terminarza odbyć zawody Związkowiec Poznań—Włókniarz Łódź nie doszły do skutku.

Sensacją w rozgrywkach o mistrzostwo ligi koszykowej kobiet było zwycięstwo krakowskiej Gwardii nad mistrzem Polski AZS-em. W drugim spotkaniu tej grupy Kolejarz Warszawa pokonał bez trudu gdańską Spójnię.

Tabele ligowe po niedzielnych spotkaniach przedstawiała się następująco:

PIERWSZA LIGA:

Spójnia Gdańsk	7	6	325:261
Spójnia Łódź	7	5	301:266
Kolejarz Poznań	7	5	335:299
Włókniarz Łódź	6	3	300:303
Gwardia Kraków	7	3	273:275
AZS Warszawa	7	3	263:297
Ogniwo Kraków	7	2	283:311
Związk. Poznań	6	0	165:239

Liga koszykowa kobiet:

AZS Warszawa	5	4	185:123
Gwardia Kraków	5	4	151:125
Spójnia W-wa	5	3	153:93
Kolejarz W-wa	5	3	169:135
Spójnia Gdańsk	5	1	118:199
Włókniarz Łódź	5	0	97:194

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań ligowych przedstawiają się następująco:

PIERWSZA LIGA:

Spójnia Gdańsk—Kolejarz Poznań 53:45 (28:28).

Spójnia Łódź—Ogniwo Kraków 50:43 (22:11).

DRUGA LIGA

Kolejarz Ostrów—Stal Świętochłowice 72:38 (30:27).

Kolejarz Kraków—AZS Wrocław 46:40 (18:16).

Kolejarz Toruń—AZS Kraków 55:21 (29:8).

Kolejarz Warszawa — Kolejarz Gdańsk 70:50.

LIGA KOSZYKOWA KOBIET:

Kolejarz Warszawa—Spójnia Gd. 61:21.

Mistrz Polski pokonany w Krakowie

Gwardia—AZS W-wa 30:28 (17:16)

Zawody koszykówki o mistrzostwo ligi kobiecej, między kilkakrotnym mistrzem Polski warszawskim AZS a krakowską Gwardią, rozegrane wczoraj w Krakowie zakończyły się **niespodziewanym ale w pełni zasłużonym zwycięstwem gwardzistek.**

Początek spotkania przyniósł przewagę drużynie krakowskiej, która przejmuje inicjatywę gry, uzyskując różnicę kilku punktów, która utrzymuje się aż do końca pierwszej połowy meczu.

Po pauzie stroną atakującą jest nadal Gwardia, ale następnie warszawianki wyrównują i nawet uzyskują prowadzenie jednym punktem. Gwardzistki grają teraz gorzej na co wpłynęło w dużej mierze wykluczenie z gry Kirschanek, Kowalówki, Otolińskiej, które musiały opuścić boisko za ostrą grę. **Na trzy minuty przed końcem Mamińska zdobywa jednak decydujące o zwycięstwie miejscowych punkty i spotkanie kończy się w rezultacie zwycięstwem Gwardii.**

Punkty dla Gwardii uzyskały: — Mamińska 12, Kowalówka — 9, Otolińska — 3, Bożek, Łaptaś i Kirschanek po 2. Dla AZS: Węgrzynowicz — 12, Czopkówna — 11, Gruszczyńska — 3, oraz Dziadkiewicz i Wojtyrowska po 1.

Sędziowali pp. Przygoński i Zajączkowski.

N. V. Bratislava ponownie mistrzem CSR

PRAGA (obsł. wł.). — W dniu wczorajszym zakończone zostały w Czechosłowacji mistrzostwa piłkarskie I ligi.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła ponownie drużyna słowacka NV Bratislava uzyskując w 26 meczach 35 pkt i stosunek bramek — 62:35. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza uzyskała **Sparta mając przy 35 pkt. stosunek bramek minimalnie gorszy od Bratislavy.** Najpoważniejszy do wczoraj kandydat do tytułu mistrzowskiego Zelezniczary Bohemians na skutek remisu z Teplicami **zajął dopiero trzecie miejsce.**

Wyniki poszczególnych spotkań z dnia wczorajszego przedstawiają się następująco:

D. Preszov — D. Koszyce 1:1, D. Slavia — OD Karlin 3:3, Zel. Bohemians — T. Teplice 1:1, K. Trnava — CSD Pilzen 5:1, S. V. Pilzen — NV Bratislava 2:4, Vitkovicke Zelezarny — ATK 3:1, Br. Sparta — Sl. Zilina 4:3.

Ostateczna tabela ligi CSR przedstawia się następująco:

1. NV Bratislava	26	35	62:35
2. Br. Sparta	26	35	64:37
3. Zel. Bohemians	26	35	52:36
4. Vitkovicke Zel.	26	33	55:45
5. OD Karlin	26	27	45:49
6. ATK	26	26	58:56
7. Dynamo Slavia	26	25	58:47
8. T. Teplice	26	25	51:50
9. Dukla Preszov	26	25	41:42
10. Skoda Pilzen	26	25	57:60
11. Dynamo Koszyce	26	24	39:39
12. Slov. Zilina	26	20	49:65
13. Kovo Trnava	26	19	36:45
14. CSD Pilzen	26	10	31:92

Gwardia—AZS Warszawa 57:31 (24:15

Ligowy mecz koszykowy mężczyzn rozegrany w ubiegłą niedzielę przyniósł wysokie zwycięstwo koszykarzom krakowskim.

We wczorajszym spotkaniu w Gwardii nie było właściwie słabych punktów, na szczególne wyróżnienie zasłużyli jednak grający tym razem w ataku **Kowalówka,** młody **Wójcik oraz Dąbrowski,** który zdobył rekordową ilość 28 punktów.

Już w pierwszych kilkunastu sekundach Gwardia zdobywa pierwsze punkty, powiększając następnie stale różnicę dzielącą ją od przeciwnika. Podobny przebieg ma druga połowa meczu, w której Wójcik, Dąbrowski i Arlet popisywali się szeregiem udanych akcji. Zwycięstwo Gwardii ani przez chwilę nie ulegało wątpliwości, a duża różnica punktowa odzwierciedliła przewagę gospodarzy.

Punkty dla zwycięzców: — Dąbrowski — 28, Wójcik — 12, Kowalówka — 10, Arlet — 4, Mikułowski — 3. Dla AZS: Niciński — 9, Masłowski — 8, Dobrudzki — 3, Christians 1, Bartosiewicz — 7.

Sędziowali pp. Przygoński i Zajączkowski — Łódź.

5-lecie SKS Nałęcz

W piątek w dniu 1 grudnia br. rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe 5-lecia istnienia Szkolnego Klubu Sportowego „Nałęcz" przy Liceum I im. B. Nowodworskiego.

Klub powstał 18 września 1945 r. Założycielem pierwszego Klubu Szkolnego w Krakowie był działacz młodzieżowy prof. Tadeusz Sztolf. Ówczesny dyrektor gimnazjum K. Lewicki wiele przyczynił się do zorganizowania najstarszego klubu szkolnego w Krakowie.

Siatkówka była pierwszą sekcją a niedługo później powstała sekcja piłki nożnej.

W rok po założeniu Koło liczyło już 10 sekcji. Wszystkie rozgrywki i organizacje zawodów, Kuratorium OSK powierzało „Nałęczowi".

Sekcja lekkoatletyczna święciła triumfy gdyż zawodnicy już w pierwszych zawodach uzyskiwali dobre wyniki.

Dopiero późna jesień zgromadziła sportowców gimnazjum Nowodworskiego w świetlicy, gdzie powstaje od razu sekcja tenisa stołowego. Sekcja narciarska pod kierownictwem prof. Sztolfa, zorganizowała dwa kursy w Zakopanem, dla zaawansowanych i początkujących, w których wzięło udział ponad 70 uczniów.

Członkami Koła są przeważnie ZMP-owcy, dobrzy uczniowie i zdyscyplinowani sportowcy. SKS „Nałęcz" brał masowy udział w Biegach Narodowych, w Marszach Jesiennych i w próbach do odznaki BSPO i SPO. **W czasie II Kongresu Pokoju w Warszawie członkowie SKS „Nałęcz" zaciągnęli „Warty Pokoju",** których celem była konserwacja sprzętu, podnoszenie poziomu w nauce, oraz poziomu ideologicznego i sportowego.

Akademię jubileuszową otworzył przew. Rady SKS, uczeń **Turek,** zapraszając do Prezydium wiz. **Szymońskiego,** opiekuna Koła prof. **Cierniaka,** przedst. ZMP **Knapika** i wiceprzew. Koła **Jerzego Zapióra.**

SKS „Nałęcz" otrzymał telegramy gratulacyjne m. in. od swego założyciela **prof. Sztolfa SKS „Szklarka" w Szklarskiej Porębie,** oraz od osób, które nie mogły przybyć osobiście. Po części oficjalnej nastąpił najciekawszy punkt pierwszego dnia jubileuszu — wyświetlanie filmów z bieżących wydarzeń: Kongres Pokoju, sport radziecki i polski.

W jubileuszowych rozgrywkach uzyskano następujące wyniki:

w siatkówce SKS Nałęcz — LZS Bieńczyce 2:0;

w koszykówce Ogniwo Kr. — Nałęcz 59:48; tenis stołowy Ogniwo Jun. — Nałęcz 8:1.

Spotkanie pokazowe Mamczarczyk — Dobosz 4:1.

W turnieju siatkówki Gimnazjum VI pokonało Gimnazjum I 2:0, Gimnazjum VIII wygrało z Gimnazjum Pijarów 2:0, Gimnazjum III pokonało Gimnazjum VIII 2:1.

W finałowych spotkaniach siatkówki Gimnazjum I pokonało Gimnazjum VIII 2:0, Gimn. III wygrało z Gimn. VI 2:0 i tym samym zdobyło przechodni puchar Nałęcza.

Gimnazjum VI i Gimnazjum I (Nałęcz) otrzymały dyplomy.

Sekcja szermiercza Budowlanych zademonstrowała pokazy walki na szable, szpady i bagnety.

Rozdaniem nagród przez ucznia Zapióra, zakończył się jubileusz Nałęcza. (aks)

Gimnastyczne mistrzostwa Polski

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Zdobyła też ona zasłużenie i bezapelacyjnie mistrzostwo Polski.

Inaczej było natomiast w konkurencji męskiej. **Gaca Paweł nie potrafił nadrobić utraconego terenu z pierwszego dnia i musiał się zadowolić wicemistrzostwem, oddając tytuł mistrzowski w ręce Lesińskiego ze Stali poznańskiej.**

Wyniki zawodników nie idą — niestety — w parze z oceną sędziowską. Przekonała się o tym zawodniczka krakowskiej Gwardii, Wilkówna, którą sędziowie wyraźnie pokrzywdzili, odbierając jej 2 punkty. Do zajęcia wicemistrzostwa zabrakło jej również ułamków punkta. Również i młody zawodnik krakowskiego Włókniarza, **Solarz,** skrzywdzony został wyraźnie przez sędziów.

Z wielkim pechem startowała zawodniczka Ogniwa krakowskiego, **Krupianka,** która mimo niedyspozycji wzięła udział w mistrzostwach, pragnąc zająć jak najlepsze miejsce. Niestety — choroba zaważyła o zajęciu przez nią tylko 7 miejsca.

A oto wyniki drugiego dnia:

KOBIETY

Ćwiczenia wolne: 1) Reindlowa (Ogniwo Kr.) 24,10, 2) Kanikowska (Stal Poznań) 23.85, 3) Dębicka (CWKS) 23.80.

Ćwiczenia na kółkach: 1) Reindlowa — 24.03, 2) Wilkówna (Gwardia Kr.) 24,35, 3) Kanikowska 24.15

Skok przez konia: 1) Błaszczykówna (Stal Pozn.) 23.50, 2) Reindlowa 22.95, 3) Świeża (Stal Pozn.) 22.20.

Ćwiczenia na poręczach: 1) Reindlowa — 24.55, 2) Kanikowska 24.05, 3) Dębicka 24.00.

Ćwiczenia na równoważni: 1) Reindlowa 24.25, 2) Dębicka 24.00, 3) Kanikowska 23.00. (W tej konkurencji Wilkówna zdobyła tylko 22.95 punkta na skutek błędnej oceny sędziowskiej).

MĘŻCZYŹNI:

Poręcze: 1. Gaca Paweł (Górnik) 18.60, 2. Sobala (Stal) 18.20; 3. Lesiński (Stal) 18.15.

Drążek: 1. Lesiński 18.75; 2. Kulik (Górnik) 18.70; 3. Kucjas (Górnik) 18.25.

Koń z łękami: 1. Gaca 18.50; 2. Świątek (Stal) 17.55; 3. Lesiński 17.40.

Kółka: 1. Lesiński 19.30, 2. Świątek 19.10; 3. Gaca Henryk 18.95.

Ćwiczenia wolne: 1. Gaca 18.70; 2. Sobala (Stal) 18.65; 3. Solarz (Wł) i Lesiński po 18.60.

Skoki przez konia: 1. Gaca 19.30; 2. Woliński (Stal) 19.15; 3. Kucjas 18.95.

Wyniki ogólne po dwuch dniach:

KOBIETY:

1) Tytuł mistrzyni Polski i pierwsze miejsce: Reindlowa Stefania (Ogniwo Kraków) 120,50;

2) tytuł wicemistrzyni Polski i drugie miejsce: Kanikowska (Stal Poznań) — 117 05;

3) Wilkówna (Gwardia Kraków) — 116.35;

4) Kurzanka (Górnik Radlin) — 115.65;

5) Dębicka (CWKS Warszawa) — 115.55;

6) Błaszczykówna (Stal Poznań)— 114.55.

MĘŻCZYŹNI:

1) Tytuł mistrza Polski — Lesiński (Stal Poznań) 110.70.

2) Tytuł wicemistrza Polski — Gaca Paweł (Górnik Radlin) 109.15.

3) Kucjas (Górnik) 108.35.

4) Woliński (Stal Poznań) 107.25.

5) Sobala (Stal Poznań) 106.85.

6) Silarz (Włókn. Kr.) 106.35.

Zamknięcia mistrzostw gimnastycznych Polski dokonała mistrzyni świata w gimnastyce i delegatka na II Światowy Kongres Pokoju — **Helena Rakoczy,** oświadczając w swoim przemówieniu, iż **„przygotowania do mistrzostw oraz same mistrzostwa gimnastyczne Polski były wielkim wkładem sportowców polskich do walki o utrwalenie pokoju".**

Nowa mistrzyni Polski w gimnastyce — **Stefania Reindlowa** tuż po zdobyciu mistrzowskiego tytułu powiedziała:

„Cieszę się ze zdobycia mistrzostwa Polski, które wykazały duży wzrost masowości w gimnastyce, oraz podniesienie się poziomu. Jestem wprost zachwycona młodymi zawodniczkami"

JÓZEF WORYTKIEWICZ

Mistrzostwa pływackie Dynamo

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się wszechzwiązkowe mistrzostwa pływackie Dynamo, w których wzięło udział 200 zawodników i zawodniczek.

W konkurencji kobiet rekordzistka ZSRR **Gawricz (Ukraina) wygrała trzy konkurencje w stylu klasycznym: 100 m — 1:25,1, 200 m — 3.02,6 i 400 m — 6:27,2.** Wśród mężczyzn na wszystkich dystansach stylem klasycznym zwyciężył reprezentant Moskwy **Edasł.**

Mistrzem Dynamo w pływaniu stylem motylkowym został przedstawiciel Leningradu **Abłazow,** który wygrał 100 m w czasie 1:13,2 i 200 m — 2:54,0

Liga zapaśnicza

WŁÓKNIARZ (KRAKÓW) ZWYCIĘŻA STAL WROCŁAW 5:3

Debiut b. Związkowca w barwach Włókniarza uwieńczony został pełnym powodzeniem. Stal, która w ub tygodniu zremisowała we Wrocławiu z drugą w tabeli Gwardią łódzką, **uległa niespodziewanie w Krakowie 3:5**

Wyniki walk (na pierwszych miejscach zawodnicy Stali): **Dubaj** uległ w 9 min. **Świderskiemu, Smól** wygrał na punkty (2:1) z **Gibasem, Konieczny** przegrał walkę (jednogłośnie na punkty) do **Rychta. Majewicz** uległ na łopatki w 9,30 **Stróżkowi, Krysmalski** bez walki zdobył punkt v. o. **Barlóg** przegrał w 11 m. do **Grossa, Rejniak** szybko, bo już w 1,30 położył na łopatki **Ruska, Bjorek (W3) bez walki** zdobył pkt wobec braku przeciwnika.

Sędziował na macie **Kucharczyk** ze **Śląska,** na punkty **Jarecki (Śl.) i Tomczyk (Ł).**

Pływackie mistrzostwa Zrzeszeń

Wrocław. Przy udziale 238 zawodników reprezentujących czołówkę pływactwa polskiego, rozpoczęły się na stadionie krytym we Wrocławiu Ogólnopolskie Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych. Na starcie stanęli najlepsi zawodnicy Polski zrzeszeni w związkach zawodowych, z zasłużonym mistrzem sportu **Gremlowskim, Jerą, Marchlewskim, Proclem, Krauzem i Dobrowolskim na czele.**

Zawody w pierwszym dniu nie przyniosły niespodzianek, choć walka była ostra, w wyniku jej **ustalono dwa nowe rekordy okręgowe.** Zawodnicy zostali rozstawieni i pływali na czas.

Wrocław:

Konkurencje męskie

400m st. dow. seniorów — 1) **Gremlowski (Ogniwo) 5:07,5,** 2) Jeras (Związkowiec) 5:20,8, 3) Marchlewski (Kolejarz) 5:25,9 (rekord okręgu gdańskiego).

100 m st. dow. juniorów — 1) **Tolkaczewski (Ogniwo) 1:06,2,** 2) Obalczyk (Ogniwo) 1:06,3, 3) Szymura (Stal) 1:08,6.

100 m st. dow. klas. seniorów — 1) **Krauze (Stal) 1:17,6,** 2) Dobrowolski (Związkowiec) 1:18,5, 3) Kuklok (Stal) 1:18,7, 4) Petrusewicz (Związkowiec) 1:18,8. Nowy rekord okręgu dolnośląskiego.

50 m st. mot. juniorów — **1) Olejniczak (Kolejarz) 35.2,** 2) Janas (Unia) 35.8, 3) Szymański (Ogniwo) 36.2.

Sztafeta 4×200 m st. dow. seniorów — 1) **Związkowiec 9:56,4,** 2) Ogniwo — 10:01,1, 3) Stal — 10:56,00.

Po pierwszym dniu w konkurencji seniorów prowadził Związkowiec — 62 pkt, 2) Stal — 58 pkt, 3) Ogniwo — 44 pkt. W punktacji juniorów 1) Ogniwo — 65 pkt, 2) Związkowiec — 43 pkt, 3) Budowlani — 42 pkt.

Największą niespodzianką drugiego dnia zawodów było wyrównanie przez Dobrowolskiego (Związkowiec) rekordu Polski należącego do Sołtyska na 100 m stylem motylkowym. Dobrowolski na tym dystansie uzyskał czas 1,13,7.

100 m stylem dowolnym wygrał po zaciętej walce Procel w czasie 1,01,8 a w konkurencji 100 m stylem grzbietowym zwycięstwo odniósł Boniecki.

Ogólna punktacja mistrzostw przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1. Związkowiec 275 pkt, 2. Stal 260,5, 3. Ogniwo 217.

Juniorzy: 1. Ogniwo 225 pkt, 2. Związkowiec 186,5, 3. Stal 151.

Łódź:

Kobiety



Łódź. Do zawodów pływackich o mistrzostwo związków zawodowych w konkurencji kobiet, nie stawiły się na starcie zawodniczki bytomskiego i wrocławskiego Ogniwa. M. in. **zabrakło w Łodzi Dzikówny i Gryszczykówny.** Nie przyjechała również z Warszawy chora **Fijałkowska,** a łodzianka **Kowalska** nie startowała z powodu niedyspozycji.

W czasie zawodów, Ciemieniewska (Łódź) **ustanowiła nowy rekord okręgu na 100 m st. grzbiet.,** uzyskując czas 1.34.2. **Wyniki finałów pierwszego dnia mistrzostw:**

100 m st. dow. juniorek — **Przyborowicz (Spójnia) 1:22,4,** 2) Strokońska (Ogniwo) — 1:23,9, 3) Maślakiewicz (Związkowiec).

100 m st. grzbiet. seniorek — 1) **Dobranowska (Ogniwo) — 1:31.1,** 2) Kurkówna (Związkowiec) 1:33.8, 3) i 4) Ciemieniewska (Włókniarz) i Żurkówna (Spójnia) — 1:34,2.

200 m st. dow. seniorek — 1) **Szymańska (Ogniwo) — 3:00.8,** 2) Sobczakówna (Włókniarz) — 3:08,6, 3) Malicka (Spójnia).

Sztafeta 4×100 m st. zmien. juniorek — 1) **Stal 6:30.6**

W drugim dniu mistrzostw pływackich odbyły się finały w konkurencjach: 100 m stylem dowolnym kobiet, 50 m. stylem grzbietowym juniorek, 100 m stylem klasycznym kobiet. 100 m stylem klasycznym juniorek. 4×100 m w konkurencji kobiet.

WYNIKI:

100 m st. klas. kobiet: **1) Szymańska Ogniwo 1,17,9, 2) Dzikówna Ogniwo 1.18,2, 3) Sobczak Włókniarz 1,23,8.**

50 m stylem grzbietowym juniorek: **1) Korecka Ogniwo 0,40.9, 2) Przyborowicz Spójnia 0,42,8, 3) Przybyła Górnik 0,43,3.**

100 m stylem motylkowym kobiet: **1) Dobranowska Ogniwo 1,29, 2) Proniewicz Włókniarz 1,32,6, 3) Malinowska Włókniarz 1,38,7.**

100 m stylem klasycznym juniorek: **1) Mrozówna Kolejarz 1,34, 2) Nimik'e Budowlani 1,38,2, 3) Bresińska Kolejarz 1,39,9.**

4×100 m:

1) Ogniwo (Dzikówna, Herbeczenko, Dobranowska, Szymańska) — 6.08,8.

2) Włókniarz (Ciemieniowska, Malinowska, Proniewicz, Sobczak) — 8,09,8.

3) Związkowiec (Miklasówna, Górna, Masakiewicz, Kirchner) 6,44 9.

Punktacja ogólna seniorek:

1) Włókniarz 139 pkt.

2) Ogniwo 132 pkt.

3) Kolejarz 129 pkt.

W punktacji juniorek pierwsze miejsce zajęła **Stal wraz z Górnikiem 110 pkt przed Spójnią 102 pkt.**

(Zdjęcia w numerze: SIB, Fizkultura i Sport arch. „Piłkarza").

Unia-Ruch groźny konkurent drużyn krakowskich

(Dokończenie ze strony 1)

Przez dłuższy okres czasu Ruch znajdował się w lepszym położeniu niż Gwardia. Miał on wprawdzie o trzy punkty mniej niż leader tabeli, nie mniej jednak pod względem ilości straconych punktów sytuacja Ruchu była lepsza. **Pojedynek dwóch najlepszych zespołów ligowych rozegrany w dniu 27 sierpnia** w Chorzowie **zakończył się wynikiem bezbramkowym**, a wynik ten nie przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji w tabeli tym bardziej, że obydwie drużyny odniosły w następnych spotkaniach zwycięstwa. **Ruch w drodze do zdystansowania Gwardii uzyskał szereg kolejnych zwycięstw pokonując Budowlanych 2:1, Kolejarza Poznań 5:1, Górnika Bytom 3:2 i Związkowca Poznań 4:0.**

9 października Unia rozgrywając zaległe spotkanie z krakowskim Związkowcem (poprzedni mecz o mistrzostwo jesiennej rundy rozegrany w Krakowie pomiędzy tymi dwoma zespołami i zakończony zwycięstwem Związkowca 2:1 został uznany jako towarzyski) **straciła cenny punkt, remisując 1:1, a tym samym uzyskując równą ilość straconych punktów z Gwardią**, która znajdowała się na czele tabeli, mając już na swym koncie 20 rozegranych spotkań.

Ślązacy wyszli obronną ręką tylko z jednego meczu zaległego w którym zwyciężyli CWKS 3:0. Drugie natomiast spotkanie z Ogniwem **przyniosło nieoczekiwaną porażkę drużyny śląskiej** 2:3. Porażka ta jak się później okazało

ZADECYDOWAŁA O LOSACH TEGOROCZNEJ BATALII MISTRZOWSKIEJ.

Mimo zwycięstwa w przedostatnim meczu z Górnikiem Radlin 2:1, **Unia traci w ostatnim meczu ligowym cenny punkt z Włókniarzem, remisując na własnym boisku 1:1, i kończąc sezon ligowy na drugim miejscu, dając się wyprzedzić Gwardii jednym punktem.**

Niewątpliwie w przyszłym sezonie Unia Ruch będzie również należała do tych drużyn, które walczyć będą w czołówce ligowej o prymat w piłkarstwie polskim.

Droga do zwycięstwa

Piłkarski zespół CDKA — Moskwa, który w bieżącym roku uzyskał tytuł mistrza ZSRR w piłce nożnej, przebył trudną drogę do zwycięstwa.



W bieżącym sezonie o prymat w piłkarstwie radzieckim walczyło 19 najlepszych zespołów. Wszystkie wykazywały wysoki poziom, wyrównaną klasę, oraz ambicję, toteż nie było w pierwszej lidze radzieckiej zdecydowanie słabych zespołów.

Już na półmetku rozgrywek ligowych drużyna CDKA znacznie wyprzedziła swych konkurentów. **Piłkarze drużyny wojskowej uzyskali na półmetku cztery punkty przewagi nad kroczącym na drugim miejscu zespołem Dynamo (Tyflis).**

W drugiej rundzie rozgrywek zawody ligowe stały pod znakiem zaciętych zmagań. Toteż zdobycie mistrzowskiego tytułu nie przyszło łatwo piłkarzom CDKA. Specjalnie trudny był dla nich końcowy etap rozgrywek.

Na finiszu mistrzostw wszystkie drużyny starały się polepszyć swoją sytuację. Zespoły dały z siebie maksimum wysiłku i grały w najlepszych swych składach. Drużyny, które w pierwszej rundzie opuściły czołówkę tabeli starały się pod koniec sezonu powrócić na swoje pozycje, te zaś, które kroczyły na czele tabeli dokładały silnych starań, by nadal utrzymać pierwszeństwo. Podobnie było i na dole tabeli, gdzie drużyny zagrożone spadkiem starały się zdobyć w końcowej fazie rozgrywek tyle punktów, żeby utrzymać się w szeregach pierwszej ligi. Nie należy zapominać, że z 19 zespołów walczących w radzieckiej ekstraklasie piłkarskiej **spadało w ubiegłym sezonie do klasy niższej aż 6 drużyn.** Nic więc dziwnego, że walka o każdy punkt była bardzo zacięta.

Ale zespół CDKA kroczył zdecydowanie od zwycięstwa do zwycięstwa, tracąc jedynie w końcowych spotkaniach kilka punktów. — **W spotkaniach z Daugawą ryską i swym najgroźniejszym rywalem moskiewskim Dynamo — piłkarze CDKA ponieśli porażki.**

Mimo to jednak zespół wojskowy zajął zasłużenie pierwsze miejsce, zdobywając tym samym tytuł mistrza Związku Radzieckiego w piłce nożnej.



Fragment z meczu o mistrzostwo ligi ZSRR CDKA—Dynamo, które rozegrane w sierpniu br. zakończyło się zwycięstwem Dynamo 2:0.

Drużyna piłkarska Centralnego Domu Czerwonej Armii miała piękne tradycje piłkarskie. Co roku — skład drużyny został uzupełniany młodymi, utalentowanymi piłkarzami. W latach ubiegłych wyszli na boisko w barwach CDKA tacy piłkarze jak: **A. Baszaszkin, J. Nyrkow, A. Jeroszin, A. Wodiegin, W. Sołowiew, M. Rodin i wielu innych.** Wszyscy ci gracze wykazali i nadal wykazują wysoki styl gry.

W bieżącym sezonie drużynę CDKA uzupełnili nowi młodzi i utalentowani piłkarze, jak: **W. Czanow — bramkarz, obrońca — W. Bielow, pomocnik — A. Pietrow, oraz napastnicy: B. Kowierzniew oraz A. Zajcewskij.**

Uzupełnienie składu nowymi zawodnikami świadczy nie tylko o licznych rezerwach CDKA, lecz również o szczęśliwej ręce trenera drużyny wojskowej, zasłużonego mistrza sportu **Borysa Arkadiewa.**

Borys Arkadiew zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród trenerów radzieckich, będąc inicjatorem nowych systemów gry stosowanych w ciągu ubiegłych lat i minionego sezonu przez drużynę CDKA. **Arkadiew starał się wpoić swojej drużynie zamiłowanie do gry ostrej, męskiej, a przytym kombinacyjnej, opartej na stosowaniu najrozmaitszego rodzaju wariantów. System gry CDKA polegający na szybkości i doskonałym przygotowaniu technicznym i kondycyjnym graczy musiał wzbudzić podziw wśród publiczności radzieckiej, która nagradzała piękne zagrania jedenastki wojskowych i ich sukcesy zasłużonymi oklaskami.**

Trener CDKA starał się wychować swych zawodników nie tylko na dobrych piłkarzy, ale i uczynić z nich prawdziwych przyjaciół. Praca jego nie poszła na marne, a zdobyciem tytułu mistrzowskiego drużyna odwdzięczyła się Arkadiewowi za jego sumienną pracę.

(Fizkultura i Sport)

Liga węgierska

Budapeszt (Obsł. wł.). W rozgrywkach lig piłkarskiej Węgier uzyskano następujące wyniki:

Honved — Csepeli Vasas 5:0. Dozsa — Edosz 1:0. Textiles — Postas 2:1. Gyori Vasas — Dorogyi Tarna 2:1, Szombathely Lok. — Vasas 1:0, Salgotariani Tarna — BBSE 6:1. Tatabanyai Tarna — Dyosgyori Vasas 2:1, Seged — Eleore 2:2.

W tabeli prowadzi Honved 21 punktów przed Textiles również 21 punktów. Dalej idą Dozsa 19 i Csepel 16 punktów.

Przed sezonem zimowym w ZSRR

Już w bieżącym miesiącu odbędą się w Związku Radzieckim zawody łyżwiarskie na lodowiskach Tuły, Leningradu i Bakuriani. Spotkania hokejowe mistrzowskie i pucharowe przewidziane są na styczeń i luty roku przyszłego.

Ogniwo Kraków remisuje w Bytomiu 2:2

Bytom (tel. wł.). Rozegrany w ubiegłą niedzielę w Bytomiu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy najsilniejszymi jedenastkami ZS Ogniwa — bytomskiego i krakowskiego **zakończył się wynikiem 2:2 (1:0).**

SKŁADY DRUŻYN:

Ogniwo Kraków: Hymczak, Glimas, Gędłek, Mazur, Kaszuba, Pawlikowski, Kolasa, Pawłowski (Radoń), Bobula, Rajtar, Kuczyński.

Ogniwo Bytom: Koczapski, Szmydt, Kubiak, Strzewiczek, Lelonek, Narloch, Biskupek, Rolk III, (Kulawik), Pietrzak, Walkowiak, Wieczorek, Wiśniewski.

W zespole krakowskim najlepszą formacją była trójka pomocników, **gdzie specjalnie Kaszuka umiał unieszkodliwić nie tylko groźnego strzelca Pietrzaka, ale także dawał sobie radę w pierwszej części meczu z Rolkiem III z Tarnovii i Walkowiakiem z Ogniwa poznańskiego.** Na dobrą ocenę zasługuje również para obrońców, którzy zaszachowali lotnych skrzydłowych bytomiaków. Gorzej natomiast wypadł Hymczak, którego wybieg w pierwszej części meczu kosztował utratę bramki. Najsłabszą była piątka napastników, gdzie tylko **Rajtar** i po przerwie grający **Radoń**, okresami przypominali grę napastników.

U bytomiaków najlepszym zawodnikiem był **Narloch** w pomocy i **Szmydt St.** w ataku.

W pierwszej części spotkania gra była wyrównana. Obie strony przeprowadzają ładne akcje w polu, kończące się anemicznymi strzałami mijającymi w odległości kilku metrów bramkę.

Dopiero w 21 min. **daleki strzał Narlocha i niefortunny wybieg Hymczaka przynosi dla gospodarzy prowadzenie.**

Po przerwie obraz gry ulega zmianie. Krakowianie grają lepiej i z minuty na minutę uzyskują coraz to większą przewagę.

Już w 48 min. **Bobula dalekim strzałem uzyskuje wyrównanie.**

W 24 min. Pietrzak inicjuje wypad lecz na polu karnym sfaulowany zostaje przez Hymczaka, za co sędzia dyktuje rzut karny. **Pewnym egzekutorem jest Wiśniewski.**

W 31 min **krakowianie wyrównują ze strzału Kuczyńskiego.** W ostatnich minutach gry goście oblegają bramkę Koczapskiego, lecz wynik meczu nie ulega zmianie.

Sędziował ob. **Nowak z Gliwic.** Widzów 6 tys.

Gwardia Kraków — Gwardia Szczecin 6:3 (1:2)

Szczecin, (tel. wł.) Najpiękniejszy mecz, jaki oglądano w Szczecinie, rozegrano w dniu wczorajszym, pomiędzy mistrzem Polski Gwardią krakowską a jej imienniczką ze Szczecina. Mimo brzydkiej pogody, śniegu i błota na boisku, akcje były niezwykle ciekawe i ciągle się zmieniające. Do przerwy niebezpieczniejszą była drużyna szczecińska, która zdobyła dwie bramki, na które mistrz Polski odpowiedział tylko jedną.

Po przerwie w dalszym ciągu przeważała Gwardia miejscowa, a dopiero pod koniec mistrz Polski zademonstrował wspaniałą grę **i zdobył aż pięć bramek przez Mamonia, Szczurka, Mordarskiego i Smolika 2.**

Gra Gwardii krakowskiej bardzo się podobała pięciotysięcznej publiczności, która gorąco oklaskiwała zawodników krakowskich.

Puchar Polski

Łódź. W meczu piłkarskim o puchar Polski **radomska Stal niespodziewanie wyeliminowała drugoligowy zespół Widzewa, zwyciężając 4:3 (4:1).**

Unia zdobywa Puchar TPP-R zwyciężając Budowlanych 3:1 (0:1)

Chorzów (tel. wł.). Słaby mecz i beznadziejna kopanina, oto charakterystyczne cechy spotkania dwóch najlepszych jedenastek piłkarskich Śląska.

Bezwątpienia dużą i poważną przyczyną słabej gry obu drużyn był porywisty wiatr który w dużej mierze utrudniał grę.

Spotkanie to rozstrzygnęli na swoją korzyść hajduczanie wygrywając 3:1 (0:1), zdobywając tym samym puchar TPPR, o który toczyła się walka.

Składy drużyn:

UNIA: Wyrobek, Gebur, Bartyla, Suszczyk, Cebula, Jacek, Alszer, Cieślik, Tim, Mateja, Kubicki.

BUDOWLANI: Janik, Durniok, Janduda, Kalus, Wieczorek, Gajdzik, Pstula, Gronowski, Rogocz, Spodzieja, Glanz.

Pierwsza bramka padła w 16 min. dla Budowlanych, kiedy to daleki strzał Gajdzika zniósł wiatr, a zdezorientowany Wyrobek przepuścił piłkę do siatki.

Następuje huraganowy atak Budowlanych ale doskonały Wyrobek likwiduje wszystkie groźne sytuacje.

Dogodne sytuacje w tym czasie mają kolejno Spodzieja, Rogocz i Gronowski, lecz nie trafiają do bramki.

Druga połowa meczu toczy się pod znakiem obustronnych ataków, lecz strzały napastników nie przynoszą zmiany wyniku.

W 71 min. za faul Wieczorka na Cieśliku sędzia Storuniak dyktuje rzut wolny z 25 m, który Kubicki **strzałem w róg zamienia na wyrównującą bramkę.**

Od 35 min. gra się wyrównuje. W 83 min. **wypad Cieślika uwieńczony został bramką**, a w 2 min. później **ten sam zawodnik przypieczętował zwycięstwo**, strzelając trzecią bramkę.

Widzów 6 tys.

OGNIWO TARNÓW — UNIA MOŚCICE 2:2 (0:0)

W towarzyskim spotkaniu, rozegranym na zakończenie sezonu piłkarskiego Ogniwo tarnowskie uzyskało wynik remisowy z Unią Mościce 2:2. Gra była dość ciekawa i żywa. Bramki dla Ogniwa zdobył Barwiński a dla Unii Nowak. Sędzia Roik I.

Łódź zremisowała z Warszawą 8:8

Łódź. W międzymiastowym meczu pięściarskim Łódź zremisowała z Warszawą 8:8.

Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. W drużynie gospodarzy z obiecujących zawodników zabrakło Anielaka w muszej i Wieczorka w półciężkiej, gdyż obaj należą do kadry reprezentacyjnej i obowiązuje ich zakaz startu przed meczem z Czechosłowacją.

Walki stały na przeciętnym poziomie. Do najlepszych spotkań należał **pojedynek warszawianina Kubowicza z Szalińskim w koguciej oraz Olejnika (Łódź) z Kubickim.** Z reprezentacji Warszawy wyróżnić należy Żurawskiego i Cebulaka, którzy przewyższali swych przeciwników przynajmniej o klasę.

Spójnia Okocim rewelacją rozgrywek o Puchar Polski

Jedna z największych rewelacji ostatniej rundy tegorocznych rozgrywek piłkarskich o „Puchar Polski" była **nieoczekiwana porażka ligowej jedenastki Górnika z Szombierek z A-klasową drużyną Spójni Okocim.** Była to niespodzianka na wielką skalę.

Zaintrygowani sukcesem Spójni, udaliśmy się do Okocima, aby zasięgnąć informacji, dotyczących działalności i pracy klubu.

ZKS Spójnia Okocim powstał w roku ubiegłym z dawniejszego Okocimskiego Klubu Sportowego, którego piłkarze w roku 1948 zakwalifikowali się do A kl. okr. krakowskiego. Przy klubie oprócz sekcji piłki nożnej żywą działalność przejawia sekcja tenisowa, lekkoatletyczna, tenisa stołowego, narciarska i piłki ręcznej.

Zawodnicy klubu to głównie pracownicy tamtejszego browaru, którzy w chwilach wolnych od pracy zawodowej chętnie uprawiają sport.

Przewodniczącym ZKS Spójnia jest dyrektor handlowy browaru — **Chmielewski.** Jest to wybór nader szczęśliwy, gdyż dyr. Chmielewski będąc sam czynnym tenisistą zdaje sobie doskonale sprawę z doniosłej roli wychowania fizycznego i doceniając znaczenie kultury fizycznej czyni wszystko, aby sport w Okocimiu postawić na odpowiednim poziomie. Duszą klubu a zwłaszcza sekcji piłkarskiej jest wiceprzewodniczący mgr **Eisenberger.** Poza tym w skład zarządu wchodzą — **Dylówna** (Liga Kobiet), delegat ZMP, dyr. PZGS — **Grabowski**, sekr. **Krzyński**, gospodarz honorowy — **Wojciechowski** oraz kierownicy poszczególnych sekcji.

Ludzie ci, całym sercem oddani są sprawom klubu i z całym poświęceniem pracują nad jego rozwojem.

Sekcja piłkarska należy do najsilniejszych i najlepszych sekcji klubu. Szereg dobrych wyników oraz ostatni mecz z Górnikiem Bytom — świadczy o tym, że poziom reprezentowany przez piłkarzy Okocimia jest coraz lepszy. W meczu pucharowym z Górnikiem, ślązacy byli niewątpliwie drużyną lepszą technicznie, jednak dobre zagranie taktyczne, pieczołowita opieka nad najgroźniejszym zawodnikiem Szombierek — Krasówką oraz ambicja z jaką zagrali piłkarze Spójni przyczyniły się do odniesienia zwycięstwa, i zakwalifikowania się drużyny okocimskiej do dalszych rozgrywek o Puchar Polski, które odbędą się z wiosną przyszłego roku.

W pierwszym spotkaniu pucharowym **Spójnia pokonała drużynę PZGS Brzesko 4:1.** W następnej kolejce dwie drużyny Spójni Okocim stanęły do bratobójczej walki. Wygrał w wysokim stosunku 7:2 zespół pierwszy. **Następnie przychodzą zwycięstwa nad LZS Jadowniki 7:0, LZS Radłów 3:0, Gwardią (Dąbrowa Tarnowska) 3:1, Kolejarzem (Nowy Sącz) 7:0, kołem sportowym krakowskiej Gwardii 3:2 i ostatnio nad Górnikiem Bytom 2:0.**

Na sukcesy drużyny okocimskiej złożyło się wiele czynników; praca instruktora piłkarskiego — **Mastaja**, troskliwa opieka członków zarządu, starających się o nawiązywanie kontaktów z silniejszymi zespołami oraz sportowy tryb życia zawodników, których przeciętny wiek wynosi 25 lat. Dzięki wytężonej pracy instruktora zawodnicy znacznie się podciągnęli i wiele się nauczyli. Mastaj, będąc zarazem przew. PKKF w Brzesku dba również o należyte wychowanie ideologiczne zawodników, organizując szereg pogadanek i poruszając w nich zagadnienia sportowe i społeczne.

Z bogatych rezerw piłkarskich Okocima korzystała Spójnia Kraków, walcząca w ubiegłym sezonie o awans do II ligi. Wówczas to drużynę krakowską zasiliło trzech zawodników okocimskich — **Koffis Hajduga i Kupiec.**

Również sekcja tenisowa korzystała z rakiet okocimskich. **Guzikówna, Korman i Wojciechowski, biorący udział w spotkaniach tenisowych o mistrzostwo ligi w barwach Spójni Kraków są właśnie zawodnikami Okocima, gdzie sport tenisowy cieszy się dużym zainteresowaniem tak wśród młodzieży, jak i wśród pracowników wytwórni.** Ożywioną działalność wykazują także ping-pongiści, siatkarze i lekkoatleci. Dobre perspektywy rozwojowe ma sekcja narciarska, której członkowie w roku ubiegłym zdobyli w konkurencjach biegowych 36 odznak PZN.

Zawodnicy klubu biorą gremialny udział w akcjach masowych, **przy czym trzech z nich a to: siatkarz — Gasiński, piłkarz — Koftis Jan i tenisista Wojciechowski uzyskało wszystkie przewidziane minima do odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".**

Ładne boisko piłkarskie, dwa korty tenisowe oraz odpowiednio wyposażona świetlica przyczyniają się do coraz lepszego i pełniejszego rozwoju życia sportowego. Takich warunków klub nie byłby jednak w stanie stworzyć, gdyby nie społeczne podejście swoich członków, którzy z własnej inicjatywy wykonali szereg kosztownych prac. Własnym przemysłem zbudowali rów odprowadzający wodę z boiska piłkarskiego, a ostatnio bez żadnej dotacji przebudowali kort betonowy na ziemny.

Obecnie sportowcy okocimskiej Spójni chcą mieć własną salę gimnastyczną. Na ten cel przeznaczono dawniejszą ujeżdżalnię. Uporządkowano halę, omalowano ściany i odrutowano okna. Brak jedynie desek na podłogę.

Sprawą tą powinny się zainteresować odpowiednie czynniki i przyjść zarządowi klubu z pomocą w wykończeniu sali. Biorąc pod uwagę brak takiej sali w całym powiecie należy tylko przyklasnąć inicjatywie zarządu klubu, gdyż sala gimnastyczna będzie dalszym milowym krokiem w upowszechnieniu kultury fizycznej na tamtejszym terenie. (as)

„Gotowi do pracy i obrony pokoju"

— hasłem sportowców NRD

Niedawno odbyte wybory w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w których pełne zwycięstwo odniósł Front Narodowy, umożliwiły szybszy rozwój niemieckiego sportu demokratycznego.

Rozwój ten zawdzięcza niemiecki sport demokratyczny Związkowi Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i Wolnym Niemieckim Związkom Zawodowym, jako organizacjom macierzystym. Głównie FDJ popiera rozwój niemieckiego życia sportowego.

W październiku roku 1949, gdy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna doszło w niemieckim życiu sportowym do wielkich przemian. Pod kierownictwem Socjalistycznej Niemieckiej Partii Jedności wytężono siły ku rozszerzeniu niemieckiego sportu ludowego. Największą opieką otacza się życie sportowe w zakładach pracy, które zostały upaństwowione. Do demokratycznego życia sportowego włączyły się przez to nawet masy pracujących, które dziś są główną jego podporą.

Zgromadzenie Ludowe jednogłośnie uchwaliło przedłożoną przez NSPJ ustawę o opiece nad młodzieżą i sportem, która to ustawa obaliła ostatnie przeszkody na drodze rozwoju i dalszego postępu niemieckiego życia sportowego. Nie zaniedbano również wychowania ideologicznego sportowców. Przeciwnie, nastąpiło znaczne podniesienie ich politycznej świadomości. Dziś członkowie demokratycznego sportu niemieckiego widzą swój główny cel w tym, by pracować i walczyć za zjednoczone, pokój miłujące, demokratyczne Niemcy, oraz dla zwiększenia sił światowego obozu obrońców pokoju. Temu też celowi odpowiada hasło, które przewodzi dziś w pracy wszystkim obywatelom NRD **„Gotowi do pracy i obrony pokoju"**.

Dobre wyniki pracy sportowców z NRD wzbudzają podziw za granicami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a przede wszystkim w Niemczech zachodnich.

Podczas przygotowań do zjazdu Wolnej Młodzieży Niemieckiej, na wielu zawodach sportowych dziesiątki tysięcy ludzi pracy Niemiec zachodnich zapoznało się z programem Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec — programem mającym za cel Pokój i szczęśliwą przyszłość całych zjednoczonych Niemiec.

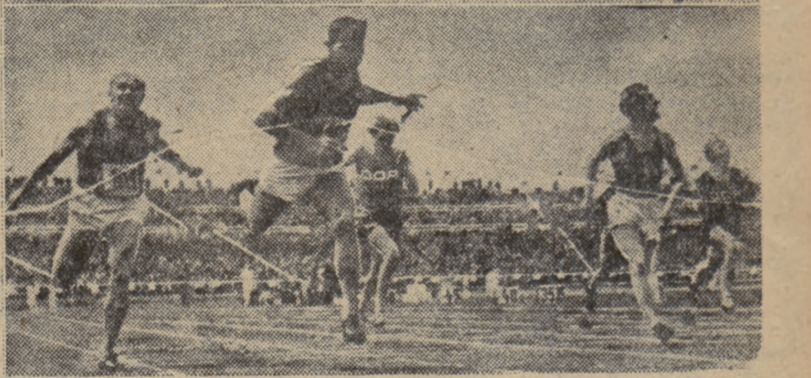
Kiedy zjazd młodych bojowników o pokój i wszelkie z nim związane imprezy kulturalne i sportowe zostały zakazane przez okupacyjne władze anglo-amerykańskie, demokratyczni sportowcy nie ustawali w swej walce. Walczyli o pokój, postęp i sprawiedliwość również i wtedy, gdy anglo-amerykańskie władze okupacyjne i ich zachodnio niemieccy sługusi wystąpili czynnie przeciwko demokratycznym klubom związkowym, czy poszczególnym sportowcom. Walka ta nie ustanie aż do opuszczenia zachodnich Niemiec przez anglo-amerykańskie wojska okupacyjne oraz do chwili zjednoczenia całych Niemiec.

Rozwój demokratycznego sportu i wychowania fizycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej stał się możliwym jedynie dzięki wzorom sportu radzieckiego i jego osiągnięciom.

W swej pokojowej pracy, sportowcy Niemiec nie ustaną!

Ze sportu w Niemieckiej Republice Demokratycznej





Młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej bierze czynny udział w życiu sportowym, które otoczone zostało szczególną opieką ze strony państwa. Na zdjęciu od lewej fragmenty z meczu piłkarskiego rozegranego pomiędzy węgierskimi Związkami Zawodowymi a reprezentacją Saksoni, u góry fragment z wyścigu kolarskiego. U dołu moment z zawodów lekkoatletycznych, jakie rozegrane zostały przy udziale zawodników radzieckich. W biegu na 100 m zwyciężył wówczas Sucharew przed Karakułowem.



Pogwarki starego kibica

— No, panie Stasiu! Dzisiaj mógłby pan nam powiedzieć coś o poziomie naszego piłkarstwa, o jego osiągnięciach — perspektywach na przyszłość.

— Zaraz, zaraz... Na razie mówią o tym nasi czołowi działacze piłkarscy, trenerzy i inni. Potem zabiorą głos dziennikarze, a na końcu my, kibice. Czasu jest dość. Mamy trzy miesiące przerwy zimowej i w tym czasie będziemy mogli spokojnie omówić wszystkie zalety i braki naszego piłkarstwa.

— A czy zgadza się pan z optymistycznymi wypowiedziami trenera Koncewicza i prezesa PZPN Przeworskiego, zamieszczonymi w „Sporcie"?

— Prezes Przeworski ma na ogół rację, ale optymizm trenera Koncewicza jest nieuzasadniony. Zresztą pan Koncewicz w artykule swym zamieścił szereg nieścisłości.

— Jakich?

— Trudno mi wyliczać je po kolei. Jest ich sporo. Od błędnej klasyfikacji polskiego piłkarstwa począwszy, a skończywszy na nieścisłości w podaniu składu meczu ze Szwecją w roku 1930. Jakże można mówić, że jesteśmy lepsi od Bułgarów, z którymi udało nam się przypadkowo wygrać i że dorównujemy Czechosłowacji, z którą przegraliśmy 1:4 w Warszawie. Nie mamy swego systemu, posiadamy duże braki techniczne, które usunąć można długoletnią, staranną pracą pod okiem fachowych trenerów zagranicznych, ucząc się umiejętności piłkarskich od zespołów lepszych od nas.

— A co z tym składem na Szwecję, o którym pan wspomniał?

— No, cóż. Pan Koncewicz twierdzi, że skład drużyny polskiej na mecz ze Szwecją w roku 1930, który wygraliśmy 3:0, oparty był na Polonii warszawskiej, dającej aż 9 graczy do reprezentacji. Otóż podam panu z pamięci skład naszej drużyny biorącej udział w tym meczu a pan niech policzy ilu jest graczy byłej Polonii. W bramce grał wówczas Fontowicz z Warty. Parę obrońców tworzyli: Martyna z Legii i Bułanow z Polonii, linia pomocy grała w zestawieniu: Mysiak — Cracovia, Chruściński — Cracovia, Seichter II — Polonia, linia ataku składała się z Szczepaniaka — Polonia, Pazurka — Garbarnia, Smoczka — Garbarnia, Ciszewskiego — Legia, Sperlinga — Cracovia.

— A więc grało trzech tylko graczy z Polonii? A gdzie reszta?

— Owszem, była, ale w charakterze kierownika drużyny Stefana Lotha i przygodnych kibiców. Pojechało wówczas do Sztokholmu trzech rezerwowych graczy Polonii oraz 2 kibiców i jeden dziennikarz.

Nie znaczy to, by dawniej nie opierano składu naszej reprezentacji na jednej, najlepszej w owym czasie drużynie uzupełniając ją dwoma, lub trzema graczami z innych klubów. Ale o tym pomówimy już innym razem.

*

A teraz mały konkurs dla czytelników: należy ułożyć końcową tabelę rozgrywek piłkarskich, dysponując następującymi danymi.

TABELA:

1. Orzeł	10	14	35:18
2. Olimpia	9	13	27:13
3. Czerwoni	10	12	22:20
4. Czarni	9	12	19:19
5. KKS	10	5	20:26
6. Żar	10	2	11:38

Do rozegrania został tylko jeden mecz Olimpia—Czarni, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Kto zajął pierwsze miejsce?

Redakcja przeznacza książkę dla zwycięzcy konkursu „Kibica".

Rozwiązanie w postaci ułożenia końcowej tabeli nadsyłać należy na adres redakcji „Piłkarza" do czwartku 7 bm. *(kiks)*

Wyrosną z nich doskonali sportowcy radzieccy

Już od najmłodszych lat obywatele Związku Radzieckiego uprawiają sport. Wychowanie Fizyczne włączone jest bowiem do programu nauczania w przedszkolach, co pozwala wychowywać dzieci na silnych i zdrowych obywateli. U dołu — gimnastyka poranna w przedszkolu dla dzieci górników w Kiemierowie, obok — gimnastyka w przedszkolu kirowskim.





Z bocznej trybuny

Na linii kolejowej Tarnów — Krynica, znajduje się miasteczko Grybów, liczące 2.500 mieszkańców, które nagle stało się „sławne" w dniu 12 października br.

Oto istniejący tam LZS Grybowianka, rozgrywała spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy B z zespołem Ib, tarnowskiego Ogniwa. Dopóki stan meczu opiewał 1:1, na boisku i widowni panował idealny spokój. Gdy jednak szala zwycięstwa przechyliła się na korzyść gości, „odezwała się" miejscowa publiczka, która na każde orzeczenie arbitra reagowała gwizdani i okrzykami pod jego adresem. Grybowianka niepotrzebnie zaczęła grać ostro co oczywiście kończyło się faulami. Po meczu sędzia musiał uciec do szatni, by tam oczekiwać M. O. Wśród krzyczącej publiczności przeważała modzież miejscowego liceum mechanicznego oraz szkoły podstawowej.

Niezwykle przykra była droga z boiska na stację kolejową, tak dla arbitra jak i zawodników tarnowskich. „Pochód" odbywał się w asyście M. O. i przewodniczącego MRN Grybowa, lecz przy akompaniamencie krzyków i gwizdów „wyrobionej sportowo" młodzieży grybowskiej, która z kamieniami w rękach odprowadzała drużynę gości aż na dworzec.

Epilogiem tego zajścia było zamknięcie boiska LZS Grybowianka, a dochodzenia są w toku.

*

Cieszący się dobrą opinią dotychczas LZS Bieżanowianka, stał się również „sławny" po niedawnym spotkaniu z KS Stal z Woli Duchackiej, a to przez to, iż pobito i obrzucono kamieniami powracających po meczu zawodników gości a nawet poturbowano sędziego bocznego. Oczywiście brak uświadomienia sportowców tego klubu, jak również całego zarządu a przede wszystkim porządkowych, był główną przyczyną zajścia, którego epilogiem jest, tak jak i w Grybowie — zamknięcie boiska i dochodzenia prowadzone przez specjalnie wyłonioną komisję.

*

Na zawodach koszykówki pomiędzy żeńskimi zespołami Gwardii krakowskiej i Spójni warszawskiej w Krakowie, dopóki prowadziła Gwardia 6:0, radość i zadowolenie biło z twarzy zwolenników miejscowej drużyny. Ale radość ta trwała krótko, a z nią znikł również i spokój, jaki panował na widowni. Gdy koszykarki warszawskie zaczęły celniej strzelać i wynik zmienił się na niekorzyść Gwardii, część widzów, a ściślej mówiąc część młodzieży szkolnej, zaczęła zachowywać się bardzo niegrzecznie! Jest to mocno określenie zbyt delikatne, gdyż z ust tej młodzieży padały pod adresem warszawianek wyrazy tak brzydkie, iż niesposób ich tu powtórzyć. Każda decyzja sędziów, była — zdaniem tej części młodzieży — niesłuszna, wobec drużyny przegrywającej. Specjalnie tyczyło się to rzutów tzw. „osobistych". Ładne spotkanie przemieniło się z winy części źle i niesportowo zachowującej się młodzieży, w jakiś jarmark na widowni, tak że często nie było słychać nawet gwizdka sędziów.

*

Dotychczas, jeśli zdarzały się sporadyczne wypadki niesportowego zachowania się widowni — były to boiska piłkarskie. Ostatnio część niesfornej młodzieży, chce to zjawisko przenieść na sale i hale sportowe, gdzie odbywają się cieszące się ogromną popularnością, ładne spotkania.

Potępić takie zachowanie się tej części młodzieży, to o wiele za mało. Należało by sobie życzyć, by będący na salach nauczyciele w. f. z miejsca reagowali odpowiednio w stosunku do takich widzów, oddając ich w ręce porządkowych.

To samo winni uczynić przedstawiciele związków sportowych obecni na sali, jak i każdy — kto mieni się i chce uchodzić za prawdziwego sportowca.

Chwasty należy wyrywać już wówczas, kiedy dorastają!

(aks)

Nowinki narciarskie

Najlepszy zjazdowiec świata — Zeno Colo nie będzie prawdopodobnie startował w nadchodzącym sezonie, gdyż popadł w konflikt z włoskim związkiem narciarskim. Przyczyną konfliktu — jest fakt podpisania przez Colo Sztokholmskiego Apelu Pokoju.

◆

Narciarze Z. S. R. R. zaproszeni zostali przez Szwedzki Związek Narciarski na piąte mistrzostwa narciarskie jakie odbędą się w styczniu 1951 w miejscowości Sundvall.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel centrala 546-34 Dział sportowy tel 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel 558-62 — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—29408